

Stefan Moysa

"Das theologische Menschenbild : Entwurt - Ethos", Ludwik Berg, Köln 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/1, 206

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problem człowieka znajduje się obecnie na ustach wszystkich. Wielkie poczucie godności ludzkiej jest jednym ze znaków czasów obecnych. Wszędzie widać usiłowania takiego urządzenia struktur społecznych, aby naprawdę służyły one człowiekowi, nie zaś zwracały się przeciw niemu. Człowiek i jego dobro są jakby punktem spotkania różnych cywilizacji, kierunków myślowych, religii. Konsekwentnie zaś różne nauki, zwłaszcza nauki filozoficzne i teologiczne starają się naświetlić problem człowieka, który wciąż pozostaje największym misterium świata stworzonego.

Antropologia teologiczna jest jeszcze stosunkowo mało rozwiniętą dziedziną wiedzy, mimo istnienia wielu publikacji starających się ją naświetlić z różnych punktów widzenia. Wśród nich zasługują na szczególną uwagę studia Karola Rahnera, ale i one noszą charakter fragmentaryczny, bardziej inspirowane niż wyczerpujące oraz mają dość słabą podstawę biblijną. Autor książki natomiast pragnie dać pewien, ogólny zresztą, zarys antropologii teologicznej głównie w oparciu o Pismo św., mając na oku przede wszystkim cele praktyczne. Nie tyle chodzi więc o przedstawienie pełnego biblijnego obrazu człowieka i jego natury, ale o punkt wyjścia dla określenia postawy etycznej.

Berg przeprowadza swoją analizę pod kątem widzenia dwóch porządkujących idei. Pragnie on określić człowieka w sposób przewyższający wszelkie kategorie ziemskie, czyli transcendentalnie oraz w sposób mieszczący się w kategoriach ziemskich czyli kategoriałnie. Aby osiągnąć pierwszy cel, autor nie znajduje lepszego określenia biblijnego, niż człowiek—podobieństwo Boga. Oporając się głównie na Ps 8,5 oraz Rdz 1, 26—27 Berg wykazuje, że w tym określeniu zawiera się najgłębsza definicja człowieka. Człowiek o tyle jest prawdziwy, o ile jest obrazem Boga. Tę zasadniczą definicję autor wzbogaca innymi ujęciami biblijnymi: człowiek jako tchnienie (Rdz 6,17), jako życie (*mefesz*, 1 Sm 11, 19), jako ciało. Szeroko analizuje również te rysy, które człowieka szczególnie upodabniają do Boga, a więc jego panowanie nad tym co ziemskie (Syr 17,2), zdolność osądu (Syr 17,6), mówienia i patrzenia, aby tylko wymienić niektóre z przytoczonych przez Mądrość Syracha (r. 17).

Określenie kategoriałne człowieka przeprowadza autor w oparciu o jego podobieństwo do Jezusa Chrystusa. Przewodnią myślą tej części jest zdanie: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (KDK 22). Tutaj autor nie rozwodzi się szeroko nad ontologicznym podobieństwem człowieka do Chrystusa, ale bierze pod uwagę przede wszystkim podobieństwo moralne, przy czym punktem wyjścia jest wezwanie św. Pawła, by przyoblec nowego człowieka (por. Ef 4,24). Pełnią naśladownictwa Chrystusa jest miłość, którą Berg szczegółowo opisuje, mówiąc kolejno o miłości Chrystusa i o miłości chrześcijanina. Rozważa też różne jej aspekty, a więc miłość jako strzeszczenie moralności chrześcijańskiej, służba, budowanie, zaparcie samego siebie. Końcowy rozdział książki poświęcony jest humanizacji świata przez miłość, przy czym inspirację zaczerpnięte są z *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*.

Czytelnikowi bardziej obznajmionemu z teologią biblijną może się wydawać, że autor niewiele wnosi do ogólnie znanej problematyki. Oczekiwałby raczej pewnych syntetycznych wniosków o teologii człowieka. W rzeczywistości książkę trzeba rozumieć jako konieczną podstawę do dalszej analizy. Naświetlenie różnych aspektów biblijnej teologii człowieka jest konieczne, jeżeli chcemy zrozumieć dzisiejszego człowieka w świetle wiary; ten zaś cel książka spełnia dobrze.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa